

Andrzej Graca

6 łyków
pozytywnej
energii



Andrzej Graca

6 ŁYKÓW POZYTYWNEJ ENERGII

© Copyright by Andrzej Graca & e-bookowo
Grafika i projekt okładki: Andrzej Graca
ISBN 978-83-63080-69-3

Wydawca: Wydawnictwo internetowe e-bookowo
www.e-bookowo.pl
Kontakt: wydawnictwo@e-bookowo.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone.
Kopiowanie, rozpowszechnianie części lub całości
bez zgody wydawcy zabronione
Wydanie I 2012

Energy Drink czyli....

kilka łyków pozytywnej energii, by zmotywować Cię do działania!

Spis treści:

Pssst! Otwierasz puszkę, pierwszy łyk: jesteś zdany tylko na siebie! 6

Drugi łyk: myśląca głowa i dwie ręce! 7

Trzeci łyk: cel, plan i natychmiastowe działanie. 8

Czwarty łyk: zrób sam posadzkę w domu! 9

To byłby piąty łyk, ale trochę się wylało, czyli nie marnotraw energii! 10

Piąty łyk: co dwie głowy, to nie jedna! 11

Puszka się skończyła: fikcja, która staje się rzeczywistością 12

Pssst! Otwierasz puszkę, **pierwszy łyk: jesteś zdany tylko na siebie!**

Im prędzej sobie to uświadomisz tym lepiej. Lepiej stać twardo na gruncie i nie mieć złudzeń. Nikt Ci nie pomoże, nikt Ci nie poda ręki, a jeśli tak, to będzie to tylko i wyłącznie szczęśliwy traf. **Jesteś zdany tylko i wyłącznie na siebie.**

Ja wiem, te bogate bubki mają wszystko. Patrzą na Ciebie z wyższością. Rodzice kupili im domy, super samochody. Powysyłali do najlepszych szkół. Zabezpieczyli im przyszłość jeszcze przed urodzeniem.

A Ty? Wychowałeś się w niezbyt bogatej rodzinie. W domu nigdy się nie przelewało. Może nie skończyłeś odpowiedniej szkoły. Może ciągle miałeś rzucane kłody pod nogi. Może nie układało się wszystko tak, jak chciałeś. Czujesz się zagubiony i całkiem bez szans.

Drugi łyk: myśląca głowa i dwie ręce!

Twój kapitał to: umysł i dwie ręce chętne do pracy.

Ha! Powiedział, co wiedział! Myśląca głowa i dwie ręce! Ale banał! Zarzucasz mi teraz... Cóż, mogę odpowiedzieć jedno, nawet rzeczy, które brzmią banalnie, kryją w sobie tak naprawdę głębsze treści. Pozwól mi wyjaśnić, o co mi chodzi, a dopiero potem wyciągaj wnioski.

Trzeci łyk: cel, plan i natychmiastowe działanie.

Napisałem wcześniej, że Twój największy kapitał, to odpowiednie "główkowanie" i "ręce chętne do pracy". O tym pierwszym już trochę napisałem. O tym drugim będzie mowa teraz.

Czwarty łyk: zrób sam posadzkę w domu!

Tak czytam sobie jeszcze raz, co napisałem wcześniej: *"Szukaj rozwiązań"*; *"Wierz mi, rozwiązań jest wiele i pojawiają się one czasem nie wiadomo skąd"*. Te zdania znowu mi brzmią na oklepane. Powtarza się poprzednia sytuacja. Rozwinę je, bo chcę być dobrze zrozumiany przez Ciebie, chcę, żebyś wiedział, że jednak coś w nich tkwi, że nie są to puste frazesy.

To byłby **piąty łyk**, ale trochę się wylało,
czyli nie marnotraw energii!

Marnotrawstwem energii jest praca na etacie. Zanim się oburzysz na to stwierdzenie i zrzucisz ze złości monitor na ziemię, czytaj uważnie dalej.

Piąty łyk: co dwie głowy, to nie jedna!

Pamiętasz, co pisałem na początku? Jesteś zdany tylko na siebie. Nie oznacza to, że nie powinieneś poszukiwać ludzi, którzy myślą podobnie jak Ty. Łatwiej jest zrealizować jakiś projekt wspólnie. Zwłaszcza, gdy dysponuje się niewielką sumą pieniędzy. Co dwie głowy, to nie jedna.

Puszka się skończyła: fikcja, która staje się rzeczywistością

Jest coś magicznego w tym, że pomysły, zapisane czasem na zwykłej kartce, stają się rzeczywistością. Jest coś magicznego w tym, że Ty możesz stać się zupełnie inną osobą, jeśli zmienisz tylko sposób myślenia i zaczniesz działać.

Już, teraz...